



15 września 2020

OGÓLNOPOLSKIE

PORTALSAMORZADOWY.PL

Szpitala przestaną być powiatowe? PiS szykuje rewolucję systemu

Szpitala powiatowe mówią „nie” propozycji centralizacji, którą składa PiS; rządowy pomysł upaństwowienia placówek medycznych wywołuje kontrowersje, zanim został doprecyzowany.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/ochrona-zdrowia/szpitala-przestana-byc-powiatowe-pis-szykuje-rewolucje-systemu,213659.html>

SAMORZAD.PAP.PL

Śląskie samorządy za odroczeniem obowiązków wynikających z ustawy o elektromobilności

Śląskie samorządy postulują odroczenie wymogów, jakie nakłada na nie ustawa o elektromobilności. Chodzi m.in. o spełnienie odpowiedniego udziału aut elektrycznych we flocie pojazdów użytkowanych w urzędzie, czy zapewnienia odpowiedniej ilości stacji do ładowania pojazdów elektrycznych.

<https://samorzad.pap.pl/kategoria/aktualnosci/slaskie-samorzady-za-odroczeniem-obowiazkow-wynikajacych-z-ustawy-o>

SAMORZAD.INFOR.PL

Zmiana systemu wynagradzania nauczycieli w 2021?

Samorządy nie mają pieniędzy nawet na obiecane wrześniowe podwyżki i – choć mogą – nie zamierzają dodatkowo płacić nauczycielom. Tym bardziej, że w przyszłym roku cały system wynagradzania ma ulec dużym zmianom.

<https://samorzad.infor.pl/sektor/zadania/oswiata/4681663,Zmiana-systemu-wynagradzania-nauczycieli-w-2021.html>

POLSKIE RADIO KATOWICE

Wiadomości – budżet obywatelski w Częstochowie

emisja: 14.09.2020, godz. 15:03

<http://b.imm.com.pl/2052KR/z/r>

NOIZZ.PL



Bylem w upadłym parku miniatur. Stoi tam największy papież świata o twarzy Pudziana

„Kto by pomyślał, że odwiedzając Częstochowę można za jednym zamachem zwiedzić pół świata, spotkać Ojca Świętego i zdrowo zakreślić się na karuzeli?!” – zachęcają opisy parku miniatur sakralnych „Złota Góra”, które wciąż wiszą w serwisach turystycznych. Na miejscu okazuje się jednak, że mają niewiele wspólnego z rzeczywistością.

https://noizz.pl/design/odwiedzilem-upadly-park-miniatur-sakralnych-stoi-tam-najwiekszy-papiez-swiatea/r2z11ne?utm_source=biuletyn.imm.com.pl_viasg_noizz&utm_medium=referal&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&utm_v=2

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

13 mniejszych ulic w Częstochowie doczeka się remontu. Drogowcy zaoszczędzili pieniądze

Zarząd dróg szuka wykonawców, którzy będą budować i remontować osiedlowe drogi w całej Częstochowie. To drugie przedsięwzięcie tego typu.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,84749,26299958,13-mniejszych-ulic-w-czestochowie-doczeka-sie-remontu-drogowcy.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

Samorządowcy apelują o węzeł na DK1 w Częstochowie. „Kluczowe znaczenie dla rozwoju regionu”

Władze Częstochowy, gmin jurajskich oraz powiatu częstochowskiego wysłały list do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka. Chcą, by wygospodarował pieniądze na budowę węzła drogowego na DK1 oraz Bugajską bis.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,84749,26295779,samorzadowcy-apeluja-o-wezel-na-dk1-w-czestochowie-kluczowe.html#wyborcza-no-paylock>

Pokazując prezydenta Częstochowy w czapce żołdaka, radny PiS propagował komunizm? Sprawdziła to prokuratura

Radny Prawa i Sprawiedliwości Piotr Kaliszewski nie popełnił przestępstwa propagowania ustroju totalitarnego – uznała prokuratura w Częstochowie i umorzyła dochodzenie. Postanowienie jest już prawomocne.



<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26299944,pokazujac-prezydenta-czestochowy-w-czapce-soldata-radny-pis.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

DZIENNIK ZACHODNI

Rewitalizacja Starego Rynku potrwa jednak do końca 2020 roku

Obecnie na placu budowy trwają intensywne prace związane z budową przeszklonego pawilonu.

„Częstochowa” – nowy tom poezji o mieście Aleksandra Wiernego

Aleksander Wierny, częstochowski pisarz i poeta, wydał nowy tom poezji „Częstochowa”. W piątek odbyło się spotkanie autorskie, niestety z powodu pandemii koronawirusa w formie online.

WCZESTOCHOWIE.PL

Przed Urzędem Miasta ponownie dezynfekowali za darmo samochody

12 września w Częstochowie kierowcy po raz kolejny mogli bezpłatnie zdezynfekować swój samochód. Z takiej możliwości skorzystało kilkadziesiąt osób.

<http://www.wczestochowie.pl/arttykul/35916,przed-urzedem-miasta-ponownie-dezynfekowali-za-darmo-samochody--zdjecia->

Nowe oświetlenie na kilkunastu ulicach w Częstochowie. Są wyniki przetargu

Miejski Zarząd Dróg i Transportu wyłonił wykonawcę modernizacji części sieci oświetleniowej w Częstochowie. Nowe oświetlenie pojawi się na 10 ulicach, w tym przy alei Jana Pawła II, ulicach Okulickiego, Szajnowicza-Iwanowa, Fieldorfa-Nila, Legionów i Jagiellońskiej.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/35912,nowe-oswietlenie-na-kilkunastu-ulicach-w-czestochowie.-sa-wyniki-przetargu>

TV. ORION

Promenada poczeka

Rok temu Częstochowę obiegła radosna wieść, że Promenada Czesława Niemena ma szansę zmienić swoje oblicze. Były wtedy dwie koncepcje zmiany lubianego deptaka. Co dzisiaj słyhać na Promenadzie, która powstała 46 lat temu?

<http://www.tvorion.pl/promenada-poczeka/>



PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Szpitale przestaną być powiatowe? PiS szuka rewolucję systemu

PAP • 15 września 2020 - 08:51



PODZIEL SIĘ



TWITTERNIJ



UDOSTĘPNIJ



Szpitale powiatowe mówią „nie” propozycji centralizacji, którą składa PiS; rządowy pomysł upaństwowienia placówek medycznych wywołuje kontrowersje, zanim został doprecyzowany.

Najczęściej komentowane

- 1 WZZ „Forum-Oświata”: nie zgadzamy się na takie rozporządzenie MEN
- 2 Dariusz Piontkowski: zapraszam dzieci do nauki w szkole, ale subwencji nie podwyższę
- 3 Piontkowski: w kwestii testów dla nauczycieli kierownictwo ZNP powiela postulaty „totalnej opozycji”
- 4 Bezpieczeństwo epidemiologiczne w szkołach. Samorządowcy przedstawili rekomendacje dla MEN
- 5 Dodatkowy zasiłek opiekuńczy po 28 lipca?

Newchic





PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

"Dziennik Gazeta Prawna" przypomina, o tym, że PIS rozważa ujednoczenie struktury właścicielskiej szpitali. Chodzi o przeniesienie pod kuratelę wojewodów 250 placówek zarządzanych przez powiaty i kilkudziesięciu będących w rękach marszałków.

"To nie czas na wielką rewolucję w służbie zdrowia. Bo planowane zmiany właścicielskie to będzie rewolucja, a nie ewolucja" - uważa prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych Waldemar Malinowski. Jak pisze dziennik, jego zdaniem nie sprzyja temu również obecna sytuacja epidemiczna i spodziewana druga fala COVID-19. Jak przekonuje, regionalizacja jest lepsza od centralizacji. "Dlatego będziemy przeciwko zmianom, które są powrotem do przeszłości. Tak już było i się nie sprawdziło" - podkreśla. Do tej pory wiele samorządów zainwestowało ogromne pieniądze w modernizację placówek.

"Organ zarządzający powinien być zawsze z najniższego szczebla samorządowego" - mówi z kolei przedstawiciel szpitala powiatowego w województwie dolnośląskim.

Jak pisze "DGP", politycy PIS, którzy pracują nad nową koncepcją, przekonują, że zmiana ma poprawić sytuację zdrowotną. "Główne założenie to kwestia uporządkowania systemu" - mówi rozmówca "DGP" z PIS.

Wskazuje, że istnieje kilka zasadniczych wad obecnych rozwiązań. Po pierwsze nieefektywna konkurencja, często szpitale będące własnością różnych organów działają obok siebie, więc "zabierają" sobie personel. Poza tym konkurują o tych samych pacjentów, kontrakty czy sprzęt, co powoduje nieefektywną alokację zasobów. "Oto jeden z przykładów: te same leki są kupowane w różnych szpitalach z różnicą 300 proc." - mówi rozmówca dziennika. Odrzuca zarzut, że centralizacja spowoduje upolitycznienie w zarządzaniu zdrowiem.

Według "DGP", największa wątpliwość dotyczy kwestii długów. Zdaniem jednego z rozmówców dziennika trudno sobie wyobrazić przejęcie szpitali bez nich.

NOIZZ.PL



NOIZZ / DESIGN / BYŁEM W UPADŁYM PARKU MINIATUR, STOI TAM NAJWIĘKSZY PAPIEŻ ŚWIATA O TWARZY PUDEŁKA

MICHAŁ BACHOWSKI

FACEBOOK

TWITTER

"Kto by pomyślał, że odwiedzając Częstochowę można za jednym zamachem zwiedzić pół świata, spotkać Ojca Świętego i zdrowo zakręcić się na karuzeli?!" - zachęcają opisy parku miniatur sakralnych „Złota Góra”, które wciąż wiszą w serwisach turystycznych. Na miejscu okazuje się jednak, że mają niewiele wspólnego z rzeczywistością.

Od kilku lat parki miniatur wyrastają w Polsce niczym grzyby po deszczu. Według serwisu przeklad-turystyczny.pl obecnie w całym kraju działa prawie 30 obiektów tego typu. Wbrew pozorom, wcale nie są podobne do siebie. Jedne stawiają na regionalne zabytki, drugie specjalizują się w konkretnej tematyce, a jeszcze inne prześcigają się w odtwarzaniu różnych atrakcji z całego globu. Okazuje się jednak, że nie wszystkie radzą sobie tak dobrze, jak ten w Inwałdzie czy w Krajnie, który [odwiedziłem w czasie wakacji](#). Przy tamtej okazji rodzice powiedzieli mi, że dla porównania powinienem wybrać się też do podupadłego parku miniatur sakralnych w Częstochowie, z której pochodzę. To przypomniało mi, że kiedyś rozpisywały się o nim media z całej Polski i nie tylko, bo stanęła tam najwyższa rzeźba Jana Pawła II na świecie, którego twarz bardzo przypominała facjatę Mariusza Pudzianowskiego. Postanowiłem sprawdzić, co stało się z tym miejscem.

Grunt to dobry opis

POPULARNE

FILM

Czeski dokumentalista zrobił film o polskim Kościele. Celno satyra lekceży wielu katolików

SPÓŁECZEŃSTWO

Kryzysowi Bożek w TVN24: na fermach widziałem tysiące szczęśliwych i zadbanych zwierząt

FASHION

Tommy Hilfiger i Calvin Klein rezygnują ze skór z egzotycznych zwierząt

EKOLOGIA

Pierwsze automaty do łapania śmieci w supermarkcie YOPE stanęły w supermarkcie



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Park Miniatur Sakralnych „Złota Góra” powstał w 2011 roku w wyrobisku dawnego kamieniołomu, który mieścił się na przedmieściach Częstochowy. W malowniczej okolicy u podnóża 30-metrowej wapiennej ściany stanęło kilkanaście makiet znanych świątyni katolickich z całego świata (większość z nich wykonano w skali 1:25). Nie było wśród nich Jasnej Góry, która jest widoczna z platformy widokowej wybudowanej na obiekcie, ale z tej odległości przypomina miniaturę.

„Park Miniatur Sakralnych w Częstochowie pozwala w zaledwie jedno popołudnie przenieść się z Portugalii do Armenii, zwiedzić Plac Świętego Piotra i Ostrą Bramę, pielgrzymować Szlakiem św. Jakuba w Hiszpanii i wysłuchać historii niezwykłych objawień w Medjugorje” - czytamy w opisie na [Polska Travel](#).

Poniżej możecie zobaczyć, jak wtedy prezentowały się makiety.

[Złota Góra - Park Miniatur.cz.pl](#)

Dalej dowiadujemy się, że wędrowkę po terenie urozmaicają spotkania z odwzorowanymi w skali 1:1 figurami „niezwykłych postaci” takich jak Mojżesz, Jezus, Jan Chrzciciel oraz trójka dzieci fatimskich, które odgrywają sceny z historii Kościoła. Jest tam też replika nagrobka Jana Pawła II. Na amatorów „mocnych wrażeń” czeka zaś 30-metrowy kompleks podziemnych katakumb wypełnionych modelami czaszek.

Mijając kolejne atrakcje, zwiedzający wchodzi na „Złotą Górę”, gdzie podobno mogą oderwać się od duchowych przeżyć w strefie gastronomicznej i parku rozrywki. Według opisu działa tam m.in. autodrom, „laserowe challengery”, kino 5D, karuzela, park linowy oraz plac zabaw dla dzieci pełen dmuchańców i zjeżdżalni, w którym znajduje się największy kulkoland w Polsce. Zwieńczeniem całej wizyty od 2013 roku jest spotkanie z gigantyczną, niemalże 14-metrową rzeźbą Jana Pawła II o wadze 7 ton.

Dlaczego w parku miniatur sakralnych stanął największy papież na świecie?

Leszek Łysoń, pomysłodawca przedsięwzięcia i prezes firmy zarządzającej obiektem, twierdził w wywiadach, że chciał w ten sposób oddać hołd „pierwszemu po Bogu”, który czuwał przy nim, kiedy ratował tonącego syna podczas urlopu w Chorwacji. Olbrzymi, widoczny m.in. z Jasnej Góry kolos miał też oczywiście wzbudzać zainteresowanie i ściągać na miejsce pielgrzymów odwiedzających słynny częstochowski klasztor oraz innych turystów. Ten pierwszy cel udało się osiągnąć, bo w 2013 roku o statule mówiono praktycznie we wszystkich rodzimych mediach i nie tylko, a na jej odsłonięciu był zarówno arcybiskup Wacław Depo, jak i prezydent miasta Krzysztof Matyjaszyk.

—

Spora część dziennikarzy i internautów co prawda naśmiewała się z tego, że z twarzy rzeźba bardziej niż Jana Pawła II przypomina Mariusza Pudzianowskiego lub Leszka Millera, ale przez jakiś czas o parku było naprawdę bardzo głośno.

„Kto by pomyślał, że odwiedzając Częstochowę można za jednym zamachem zwiedzić pół świata, spotkać Ojca Świętego i zdrowo zakręcić się na karuzeli?! By tego dokonać wystarczy zrobić jeden krok, by przekroczyć bramy Parku i rzucić się w wir fantastycznej przygody. Tu marzenia stają się rzeczywistością” - zachęcali twórcy miejsca w tekstach promocyjnych.

Zderzenie z rzeczywistością

Informacje podobne do powyższych wciąż można znaleźć w wielu lokalnych serwisach turystycznych, więc potencjalni odwiedzający mogą mieć wrażenie, że wszystko jest w porządku. Na miejscu okazuje



się jednak, że obecnie te opisy mają niewiele wspólnego z rzeczywistością.

■

Dokładną lokalizację obiektu wskazał nam wyblakły billboard, a po przyjeździe wydawało nam się, że nikt nie pilnuje wejścia na jego teren. Niedaleko zobaczyliśmy też kilkanaście zapuszczonych domków letniskowych typu Brda, które w założeniach miały chyba służyć turystom zostającym na noc.

■

Dopiero, kiedy zaczęliśmy kręcić się po parkingu, a właściwie nierównym klepisku, z jednego z okolicznych domów wyłoniła się kobieta, która wzięła od nas po 10 zł i wpuściła na teren „Złotej Góry”. Park od pierwszej chwili sprawia wrażenie bardzo zaniedbanego i opustoszałego. Miniatury, w które ktoś kiedyś musiał włożyć sporo pracy, teraz są pokryte brudem oraz trawione przez wilgoć i robactwo, a wiele z nich ma liczne uszkodzenia.

■

■

W jeszcze gorszym stanie są wspomniane wcześniej „figury niezwykłych postaci”, z których odchodzi farba. Spod niektórych ekspozycji wyrastają też źdźbła trawy oraz chwasty, które zaczynają zarastać park.

■

■

Największe zaskoczenie czeka jednak odwiedzających, którzy po lekturze opisów napałał się na szaleństwo w parku rozrywki na szczycie góry. Po kinie 5D, „laserowych challengerach”, autodromie, kulkolandzie i dmuchańcach prawie nie ma tam już śladu. Został tylko niszczący park linowy, przewrócony płot i rozmontowana zjeżdżalnia oraz jakieś drewniane szopy.

■

■

Patrząc na te pozostałości można się jednak domyślić, że nawet w „czasach świetności” wszystko było tam dość tandetne. W całkiem dobrym stanie wciąż jest jedynie 14-metrowa statua Jana Pawła II, która wciąż góruje nad terenem parku z rękoma wyciągniętymi ku Jasnej Górze.

■

Prawdziwa historia parku miniatur sakralnych w Częstochowie

Postanowiłem dowiedzieć się, co stało się ze „Złotą Górą” i dlaczego ktoś wciąż pobiera opłaty za wejście na jej teren, oszukując pielgrzymów i turystów (nie ma ich wielu, ale w ciągu dwóch godzin spotkałem tam kilka osób). Udało mi się dotrzeć do byłych pracowników parku, którzy woleli zachować anonimowość. Zobaczcie, co opowiedzieli o kulisach funkcjonowania i upadku tego miejsca.

Inwestorami byli przedsiębiorcy z Wieliczki zajmujący się handlem paliwami i smarami. Wydzierżawili oni teren dawnego częstochowskiego kamieniołomu i początkowo, wbrew zasadom reklamy, robili wielką tajemnicę z tego, co tam powstanie. Na budowę parku miniatur zorganizowali oczywiście odpowiednie środki unijne i kredyt. Architekt wyznaczył ścieżki, rozmieścił makiety i określił, gdzie staną dodatkowe atrakcje, takie jak tematyczne place zabaw oraz ogrody inspirowane tymi biblijnymi i bliskowschodnimi. Dolna część obiektu miała być poświęcona świątyniom chrześcijańskim, w tym prawosławnym, a górna miejscem kultu innych religii. Obok parku miała też działać restauracja, którą planowano otworzyć w przystosowanym do tego dawnym magazynie.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Finalnie w parku miniatur sakralnych stanęły tylko świątynie katolickie, znacznie mniej niż zakładano. Obiekt budowano chaotycznie, a planu praktycznie się nie trzymało. Widać to chociażby po ścieżkach, które powinny być dość szerokie dla wózków i odpowiednio utwardzone, tymczasem zostały jedynie wysypane żwirem. Zamiast restauracji postawiono natomiast małą drewnianą budę, w której praktycznie nic nie było. Na miejscu nie powstały też żadne atrakcje dla dzieci. Najgorszy był jednak parking. Na jego terenie rozsypano jedynie kamień wapienny, którego nie brakowało w okolicy, a następnie ubito. W efekcie po deszczu przed parkiem było mnóstwo błota, które później odstraszało potencjalnych klientów, a autokary nie chciały tam wjeżdżać, żeby nie utknąć.

Obiekt początkowo miał zostać otwarty 1 czerwca 2011 roku, czyli w Dzień Dziecka. Prace jednak się przedłużyły i ostatecznie zdecydowano się go otworzyć w sierpniu 2011 roku, niemalże pod sam koniec sezonu.

Miejsce nie miało praktycznie żadnej reklamy. Wyjątek stanowił jeden czy dwa wpisy na łamach "Niedzieli" i "Gościa Niedzielnego". Szefostwo wystarało się też w Urzędzie Miasta o niewielki banner szerokości jednego metra, który wisiał gdzieś w centrum. Zorganizowano też dwie lokalne konferencje prasowe - w dniu otwarcia i tydzień wcześniej. Ściąganie odwiedzających odbywało się telefonicznie. Kilka osób dzwoniło całymi dniami po organizatorach pielgrzymek, próbując sprzedawać bilety. Normalny kosztował 21 zł, a ulgowy 19 zł, czyli bardzo drogo jak na tamte czasy. Dlaczego? Szefostwo postanowiło, że park od początku będzie należał do kategorii tych droższych, które nadrabiają jakością obsługi. Z tego względu przewodnik był darmowy i zdarzało się, że wychodził na godzinny spacer z jedną osobą. Odwiedzający pojawiali się okazjonalnie, między sierpniem a październikiem 2011 roku było ich jakieś 3-4 tysiące. Cały czas nie było mowy o inwestowaniu w nowe miniatury, nie było też planu promocji obiektu.

Sezon 2012 zaczął się podobnie. Jakoś w maju w parku pojawił się Leszek Łysoń, kolega jednego z inwestorów oraz założyciel Dinozatorlandu, który miał pomóc w rozkręceniu interesu. Został nowym prezesem. To on nakazał budowę atrakcji dla dzieci, tandetnych, ale jednak. Zorganizował też koncert z udziałem Krzysztofa Krawczyka i Andrzeja Grabowskiego, który miał pomóc w wypromowaniu miejsca i trzeba przyznać, że mu się to udało. Park po raz pierwszy tętnił życiem, od tego gościło w nim całkiem sporo osób, a utargi wzrosły. Zaczęto więc planować kolejne inwestycje - zamówiono kino 5D, nowe karuzele, autka elektryczne itd. - oraz powiększono gastronomię. Szefostwo wpadło też na pomysł zbudowania ogromnej statuy Jana Pawła II, który miał rozświetlić park na całą Polskę i nie tylko.

Odsłonięcie rzeźby, które odbyło rok później, rzeczywiście było bardzo głośne, ale sam park stał już w tym czasie na skraju bankructwa. Wyszły nieopłacone faktury i różne zaległości urzędowe. Szybko okazało się zresztą, że z tym papierem nie wypaliło, bo wycieczki wcale nie walały drzwiami i oknami. W efekcie doszło do kłótni między zarządzającymi, którzy rozstali się w gniewie. Potem właściciele zaczęli ciąć na czym się da - inwestycje zostały wstrzymane, zrezygnowano też z promocji. Po 2013 roku miejsce zaczęło popadać w ruinę, nie było nawet pieniędzy na naprawienie płotu, który się przewrucił. Nikt nie robił też nic z uszkodzonymi miniaturami, które sukcesywnie niszczały, o czym informowali **oburzeni klienci**. Po jakimś czasie, z powodu nieopłaconych rachunków, odcięto też wodę i prąd.



Całość wzięta w łeb z powodu braku wizji. Nie skupiano się na rozwoju tego miejsca jako atrakcji lokalnej, myślano tylko o pielgrzymach, którzy mieli przyjechać i wydać pieniądze. Zabrakło wabika dla mieszkańców, a ceny biletów były zaporowe, szczególnie dla kilkuosobowych rodzin (w Częstochowie panowało wtedy ogromne bezrobocie, to było bardzo biedne miasto). Już na starcie nie dopracowano też najważniejszych kwestii, w porównaniu z popularnym wciąż Inwałdem, przegraliśmy z kretešem. Tam było miło, kolorowo i cukierkowo, tu mieliśmy pustą, smutną patelnię z kilkoma makietami. Zwyczajnie nie oddano do użytku gotowego obiektu, tylko coś w powijakach, co odstraszało wyglądem, cenami i brakiem atrakcji dla rodzin. W pewnym momencie myślano jeszcze o zbudowaniu na miejscu wyciągu narciarskiego i toru saneczkowego, ale skończyło się na zapowiedziach, bo oczywiście nie było pieniędzy (park miał zarabiać sam na inwestycje). Obecnie całość jest wystawiona na sprzedaż, a opłaty za wejście pobiera kobieta, która i mieszka obok.

Sprzedam park miniatur z „wyrobioną pozycją na rynku”

Powyższą historię, opowiedzianą przez byłych pracowników parku, w części potwierdza rozmowa z Leszkiem Łysoniem, którą jakiś czas temu opublikował [Dziennik Zachodni](#). Założyciele firmy, która wciąż jest właścicielem obiektu, niestety od lat nie rozmawiają z prasą. Zgodnie z tym, co powiedzieli nasi rozmówcy, park jest wystawiony na sprzedaż.

■

„Park miniatur sakralnych ulokowany w Częstochowie, poszukuje inwestora strategicznego lub kupca. Teren 16 ha, zagospodarowane 4 ha: 17 miniatur bazylik i sanktuariów, katakumby najwyższa figura św Jana Pawła II wspaniały park linowy dla dzieci od 3 do 12 lat - budynek biurowy / biura, sklep, wc, pomieszczenia gosp./ - punkt gastronomiczny, altana letnia, duży parking, domki letniskowe, budynek gospodarczy. Park otworzony w 2011 r. posiada bazę klientów i wyrobioną pozycję na rynku. Informacje finansowe dla zainteresowanych” - czytamy w [ogłoszeniu](#), które opiewa na 5,3 mln zł.

Póki co nie ma chętnych na ten wspaniały park z „wyrobioną pozycją na rynku”. Jeżeli jednak popularność tzw. urbexu, czyli eksploracji opuszczonych miejsc, wciąż będzie rosła, to może znajdą się jacyś śmiałkowie.

■



PRZEGLĄD PRASY



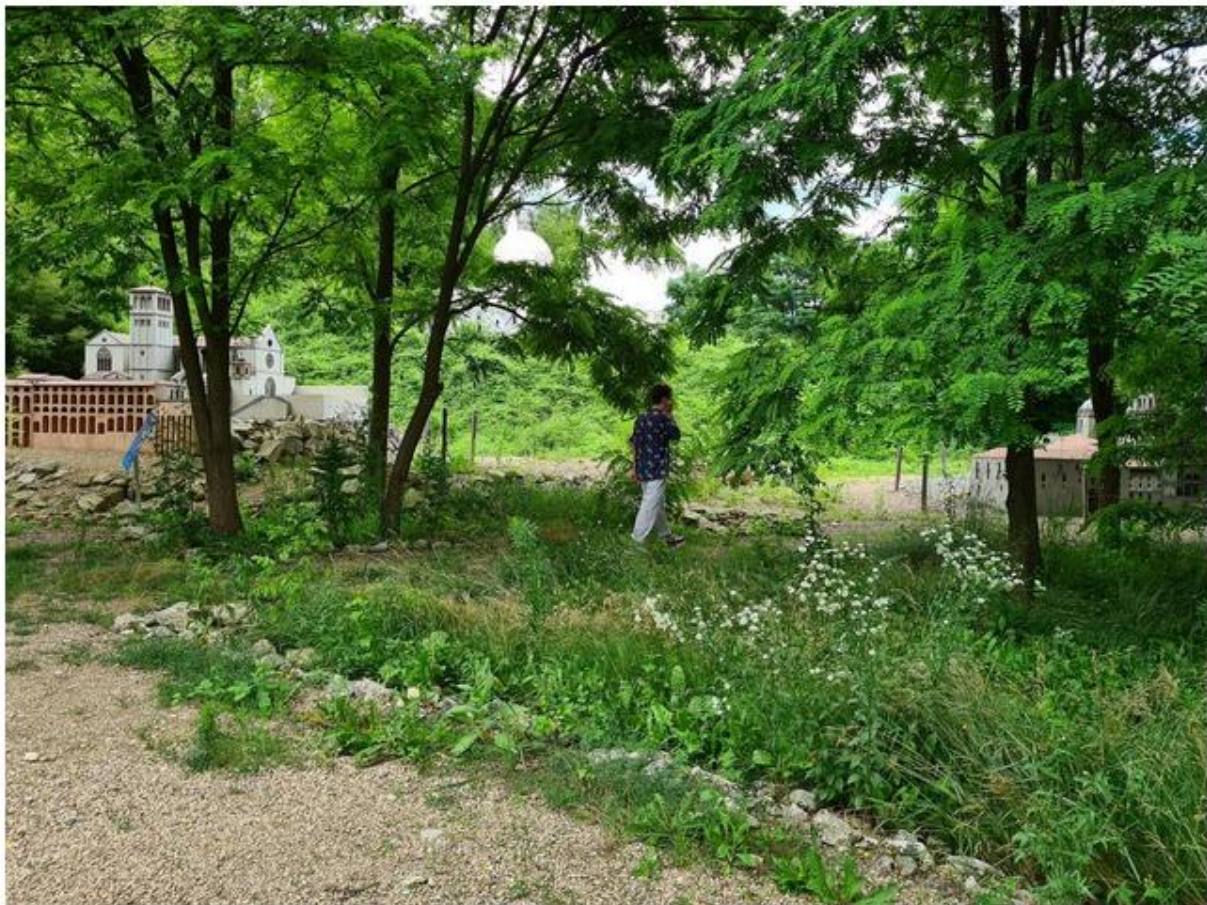
MEDIA O NAS



Reklama Parku Miniatur Sakralnych "Złota Góra" w 2020 roku
Foto: fot. Michał Bachowski



Zapuszczone domki letniskowe typu Brda w 2020 roku
Foto: fot. Michał Bachowski



Park Miniatur Sakralnych "Złota Góra" w 2020 roku
Foto: Cezary Strawianko



Miniatura Domu Marii Panny w Efezie z uszkodzonym opisem
Foto: fot. Michał Bachowski



Jan Chrzciciel chrzci Jezusa nad pustym oczkiem wodnym
Foto: Cezary Strawianko



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS



Obrośnięta chwastami miniatura Bazyliki Świętego Piotra w Rzymie
Foto: Cezary Strawianko



Dawna strefa rozrywki
Foto: Cezary Strawianko



Widok na całą dawną strefę rozrywki
Foto: Michał Bachowski



Statua Jana Pawła II w Parku Miniatur Sakralnych "Złota Góra"
Foto: Cezary Strawianko



Banner przy wejściu
Foto: Michał Bachowski



Zarośnięta replika nagrobka Jana Pawła II
Foto: Michał Bachowski



Jan Paweł II, Mariusz Pudzianowski czy może Leszek Miller?



Jedna z wielu brudnych, uszkodzonych miniatur sakralnych
Foto: Michał Bachowski



Pozostałości zjeżdźalni
Foto: Michał Bachowski



"Kiedy płot się przewrócił, nie było go za co naprawić"
Foto: Cezary Strawianko



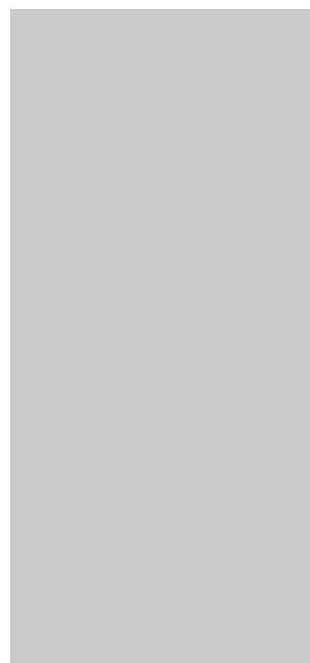
SAMORZAD.PAP.PL

Śląskie samorządy za odroczeniem obowiązków wynikających z ustawy o elektromobilności

© 14.09.2020 Aktualizacja: 14.09.2020, 14:22



Fot. PAP/A.Gryglieł





Śląskie samorządy postulują odroczenie wymogów, jakie nakłada na nie ustawa o elektromobilności. Chodzi m.in. o spełnienie odpowiedniego udziału aut elektrycznych we flocie pojazdów użytkowanych w urzędzie, czy zapewnienia odpowiedniej ilości stacji do ładowania pojazdów elektrycznych.

Śląski Związek Gmin i Powiatów zgłosił uwagi do ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych. W przyjętym na początku września stanowisku samorządowi zaapelowali o dostosowanie założeń rozwoju elektromobilności w Polsce do aktualnych realiów.

Zarząd Związku zwrócił uwagę, że ustawa o elektromobilności nakłada na samorządy lokalne rozległe obowiązki, które nie są dostosowane do obecnych uwarunkowań ekonomicznych i społecznych. Ze względu na epidemię zarówno gminy i powiaty, jak i podmioty gospodarcze mierzą się z wieloma ograniczeniami natury finansowej i organizacyjnej.

Sugestie ŚZGiP dotyczą terminów, które zobowiązują samorządy lokalne i przedsiębiorstwa energetyczne do zrealizowania określonych zadań. Odnoszą się również do większości podmiotów gospodarczych, które realizują zadania publiczne na zlecenie jednostek samorządu terytorialnego (gmin, powiatów oraz samorządów województw). W opinii przedstawicieli Związku terminy te jeszcze przed epidemią były zbyt krótkie, a w dobie walki ze skutkami COVID-19 stają się nierealne.

Wśród proponowanych rozwiązań jest m.in. zmiana obecnego terminu 1 stycznia 2022 r. na 1 stycznia 2023 r., do kiedy gminy powyżej 50 tys. mieszkańców muszą osiągnąć określony w ustawie udział pojazdów elektrycznych we flocie użytkowanych pojazdów w urzędzie obsługujących każdą gminę i powiat.

"Wobec wielu nowych wyzwań, realizowanie wytycznych związanych z tworzeniem odpowiedniej infrastruktury w postaci punktów ładowania i zapewnieniem ekologicznego taboru, o których mówi ta ustawa, nie jest w pełni możliwe" – ocenił Jarosław Klimaszewski, wiceprzewodniczący Związku, prezydent Bielska-Białej, podkreślając jednocześnie, że rozwój ekologicznego transportu publicznego wciąż jest dla samorządów lokalnych priorytetem.

"Musimy zrationalizować zasady wdrażania w Polsce elektromobilności. I właśnie oto apelujemy w naszym stanowisku, które skierowaliśmy do Ministra Klimatu oraz Ministra Aktywów Państwowych" – zaznaczyła Bożena Herbuś, przewodnicząca Komisji ds. Lokalnej Polityki Energetycznej Związku, inżynier miejski w częstochowskim magistracie.



SAMORZAD.INFOR.PL

Zmiana systemu wynagradzania nauczycieli w 2021?

Samorządy nie mają pieniędzy nawet na obiecane wrześniowe podwyżki i – choć mogą – nie zamierzają dodatkowo płać nauczycielom. Tym bardziej że w przyszłym roku cały system wynagradzania ma ulec dużym zmianom.

Data publikacji: 10.09.2020

Ekspert:

**DZIENNIK
GAZETA PRAWNA**

Dziennik Gazeta Prawna

Największy polski dziennik prawnogospodarczy

Źródło:

Płace nauczycieli miały wzrosnąć od 1 września br. Część jednak nadal nie otrzymała dodatkowych pieniędzy, choć ich pensje wypłacane są na początku miesiąca z góry. W tym jednak wypadku dyrektorzy szkół i przedszkoli mają czas do końca września, przepisy przejściowe przewidują bowiem, że podwyżka ta może być wypłacona z miesięcznym opóźnieniem, ale z wyrównaniem.

Związek Nauczycielstwa Polskiego chce ten okres wykorzystać na negocjacje z samorządami i wywalczenie u nich wyższych podwyżek. Te jednak nie mają na to środków. Wolą się wstrzymać i poczekać na zmiany – nie jest bowiem wykluczone, że już za rok zmieni się cały system wynagradzania i finansowania oświaty. Resort edukacji przedstawił organizacjom związkowym osiem propozycji w tym zakresie. Jak zapowiadał w rozmowie z DGP minister Dariusz Piontkowski, duża nowelizacja prawa oświatowego ma być przygotowana do końca roku. Szczegóły mają się znaleźć w nowej umowie koalicyjnej zjednoczonej prawicy.



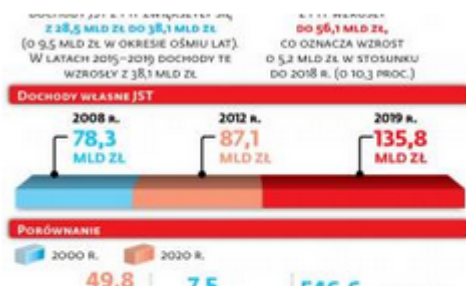
Związkowcy (nie) odpuszczają

Od 2949 zł brutto dla nauczyciela stażysty do 4046 zł dla tego z najwyższym stopniem awansu – to minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego obowiązujące od nowego roku szkolnego na mocy rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 27 sierpnia 2020 r. (Dz.U. poz. 1491). Dodatkowo, w myśl art. 30 ust. 10 Karty nauczyciela (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2215), organ prowadzący może podwyższyć te kwoty. I na ten właśnie przepis chcą powoływać się związkowcy.

– Nasi działacze w poszczególnych regionach będą zabiegać u samorządowców, aby do końca września podwyżki dla nauczycieli były wypłacane w kwocie wyższej, niż zaproponował rząd, czyli 6 proc. Mamy nadzieję, że nasze starania przyniosą zamierzony skutek – mówi Krzysztof Baszczyński, wiceprezes ZNP. Jego zdaniem jeśli samorzady nie dokończą się do płac nauczycieli, będą oni odchodzić z zawodu.

Zobacz również:

Podwyżki dla nauczycieli 2020 - ile wyniesie wynagrodzenie zasadnicze od września
Zmiany w czasie trwania lekcji oraz nauczaniu indywidualnym w roku szkolnym 2020/2021



Inne organizacje jednak sceptycznie podchodzą do tej propozycji. – Do tego potrzebna jest uchwała radnych, a czasu nie zostało zbyt wiele – mówi Sławomir Wittkiewicz, szef branży nauki, oświaty i kultury FZZ. Poza tym, jak dodaje, lokalni władarze, jeśli nawet przychylą się do związkowych postulatów, to mogą się narazić na zarzut ze strony regionalnych izb obrachunkowych, że nadmiernie się zadłużają. On również uważa, że brak podwyżek spowoduje odpływ z zawodu.

Choć nie wierzy, że uda się coś wynegocjować z samorządowcami w tym roku, Sławomir Wittkiewicz przyznaje, że liczył na podwyżki za rok. Już jednak wiadomo, że budżetówka w przyszłym roku będzie mieć zamrożone płace – w projekcie ustawy o budżecie zdecydowano, że w 2021 r. pensje nauczycieli pozostaną na obecnym poziomie. – Trochę jesteśmy tym zaskoczeni, bo nasze żądania to tysiąc złotych więcej dla każdego nauczyciela. Pod koniec września podejmiemy decyzję, jakie dalsze działania będziemy wszczywać wskutek zamrożenia płac – mówi przedstawiciel FZZ.



Bez podwyżek ekstra

Zapytaliśmy samorządy, czy zamierzają w tym roku wyłożyć dodatkowe pieniądze dla nauczycieli.

– Biorąc pod uwagę obecną sytuację budżetową naszego miasta w związku z pandemią (m.in. mniejsze wpływy z podatków) oraz obciążenia dodatkowymi zadaniami, nie przewidujemy większych podwyżek dla nauczycieli – mówi Joanna Żabierek, rzeczniczka prezydenta Poznania.

Podobne odpowiedzi spłynęły do nas z m.in. Lublina, Białegostoku czy Tychów. – Nauczyciele otrzymają **wynagrodzenia** wskazane w rozporządzeniu. Będzie tak również w roku przyszłym – zapowiada Ewa Grudniok, rzeczniczka tyskiego magistratu. Włodzimierz Tutaj, rzecznik Urzędu Miasta Częstochowy podkreśla, że samorząd i tak musi znacząco dokładać do subwencji ze środków własnych, żeby zrealizować obecną podwyżkę, co powoduje zwiększenie tegorocznego deficytu budżetowego. W takiej sytuacji trudno planować podwyższenie minimalnych stawek.

Część miast zamierza podnieść minimalne stawki przynajmniej niektórym grupom nauczycieli. Warszawa poinformowała nas o podwyżce dla stażystów i kontraktowych (bez mianowanych i dyplomowanych). Otrzymają oni odpowiednio dodatkowo 350 zł i 335 zł. Miasto zastrzega, że więcej nie jest w stanie wygospodarować, bo – jak informuje Karolina Gałęcka, rzeczniczka stołecznego ratusza – na pokrycie tej sześcioprocentowej podwyżki potrzebuje 30 mln zł. – Niestety nie otrzymaliśmy z MEN ani złotówki – podkreśla. Także Ciechanów zdecydował się dosypać nieco pieniędzy – ale tylko stażystom. Ich płace będą wyższe od minimalnych o 236 zł.

Idą zmiany

Zachowawcza postawa większości władarzy jest o tyle zrozumiała, że MEN coraz poważniej przymierza się do gruntownej reformy i nie jest wykluczone, że weźmie na siebie **koszty** nauczycielskich płac. Tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego przedstawił związkowcom osiem wariantów zmian w systemie finansowania zadań oświatowych. Jeden z nich zakłada finansowanie wynagrodzeń z budżetu państwa i jednoczesne zlikwidowanie subwencji oświatowej. Pojawiają się też propozycje zakładające przejęcie placówek oświatowych przez rząd i ich całkowite finansowanie.

Jeszcze większych i radykalnych zmian chce Anna Zalewska, była minister edukacji. – Jeśli już na wiosnę pozbędziemy się tego wirusa, trzeba się ostro zabrać do opracowania nowej ustawy o zawodzie nauczyciela, która zastąpi tę archaiczną z 1982 r. Będę przekonywać kierownictwo do takich zmian – mówi DGP była szefowa MEN. Jej zdaniem zdalna nauka pokazała, że obecne przepisy nie są dostosowane do nowych wyzwań.

Zmiany w pragmatyce zapowiadał na początku roku Dariusz Pionkowski, ale wskutek pandemii odsunęły się one w czasie.

Tymczasem związkowcy oczekują wiążących deklaracji. – To są na razie pomysły, resort zastrzega, że to nie są jego propozycje – mówi Sławomir Wittkowiak o wspomnianych ośmiu wariantach. – Czekamy na te, które zostaną przedstawione jako rządowe – dodaje.

GAZETA WYBORCZA



13 mniejszych ulic w Częstochowie doczeka się remontu. Drogowcy zaoszczędzili pieniądze

Michał Hyra 15 września 2020 | 06:05



Agencja Gazeta

Częstochowa, remont al. Bohaterów Monte Cassino w okolicy ul. Goszczyńskiego, 30 marca 2020 r. (Fot. Grzegorz Skowronek / AG)

Zarząd dróg szuka wykonawców, którzy będą budować i remontować osiedlowe drogi w całej Częstochowie. To drugie przedsięwzięcie tego typu.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Przed rokiem Miejski Zarząd Dróg i Transportu w Częstochowie postanowił, że za oszczędzone w innych przetargach pieniądze zacznie modernizować osiedlowe ulice. Co prawda nie są to inwestycje spektakularne, ale bardzo potrzebne mieszkańcom, którzy codziennie korzystają z takich dróg, jeżdżąc do pracy czy na zakupy.

W pierwszej takiej akcji drogowcy zdecydowali się na prace na ulicach: Ostrej, Welońskiego, Fiołkowej, Sojczyńskiego-Warszycy (na odcinku od Pileckiego do Hausbrandta), Podhalańskiej, Turystycznej, Łosiowej, Solnej, al. Bohaterów Monte Cassino (od Goszczyńskiego do nowej nawierzchni w kierunku centrum na obu jezdniach) oraz na fragmencie ul. Wilsona od Al. NMP do Garibaldiiego. Powstały także miejsca parkingowe przy ul. Piastowskiej wraz z postojem taksówek.

zarząd dróg Częstochowa

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA
Samorządowcy apelują o węzeł na DK1 w Częstochowie. "Kluczowe znaczenie dla rozwoju regionu"



wyborcza to wy
ANKIETA: Czy i jak zmieniło się Twoje życie po wybuchu pandemii?



Konkurs: dajesz drugie życie przedmiotom? Pokaż, w jaki sposób wykorzystujesz zużyte lub niepotrzebne rzeczy



WROCLAW
Pomóż zebrać milion kilometrów, a 100 tys. zł trafi na leczenie dzieci. Weź udział w wyzwaniu RakReaton



CZĘSTOCHOWA
Częstochowa. Zawieszono zajęcia w przedszkolu siostr nazaretanek. Dwie pracownice z koronawirusem

wyborcza to wy



Prowadzę firmę jednoosobową. O jaką pomoc mogę się starać?
Prawnicy czytelnikom, odc. 89.

wyborcza to wy



Czy obowiązkowe jest zakładanie



Częstochowa, 6 maja 2020 r. Remont ul. Wilsona Fot. Grzegorz Skowronek / AG

Teraz zarząd dróg stworzył nową listę. Znalazło się na niej 13 ulic, które doczekają się remontu bądź budowy: Liliowa (Kiedrzyn), Skierniewicka (Lisiniec), Rybacka (Grabówka), Zdrojowa (Rząsawa), Kołłątaja (Dąbie), Polna (Stradom), Oficerska (Stradom), Kościelna (Stradom), Brzezińska (Bleszno), Brzeźnicka (Tysiąclecie), Łukasińskiego (Raków), Mierna (Zawodzie). Na fragmencie ul. Kisielewskiego (Kiedrzyn) powstanie nowy chodnik.

W wakacje MZDiT rozpiisał pierwsze przetargi. Chętnych do budowy nie brakuje, co z kolei przekłada się na niższe ceny. I tak na budowę ul. Rybackiej drogowcy mieli przygotowane blisko 600 tys. zł, tymczasem najniższa z ofert to niespełna 290 tys. zł, a najdroższa opiewa na 350 tys. zł. Podobnie jest w przypadku ul. Skierniewickiej – drogowcy szacowali, że roboty pochłoną ok. 300 tys. zł, natomiast najniższa oferta została wyliczona na 120 tys. zł, a najdroższa jest o 100 tys. tańsza niż kosztorys zarządu dróg.

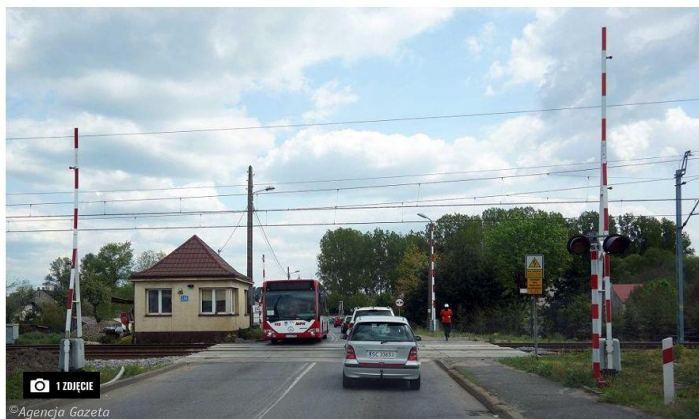
Trwa zbieranie ofert na trzy kolejne ulice. Otwarte są przetargi na roboty na ulicach Liliowej, Zdrojowej, Łukasińskiego i Brzeźnickiej.



DK1 Częstochowa

Samorządowcy apelują o węzeł na DK1 w Częstochowie. "Kluczowe znaczenie dla rozwoju regionu"

Michał Hyra 14 września 2020 | 07:51



Agencja Gazeta

Częstochowa, przejazd kolejowy przy ul. Bugajskiej (Fot. Grzegorz Skowronek / Agencja Gazeta)

Władze Częstochowy, gmin jurajskich oraz powiatu częstochowskiego wysłały list do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka. Chcą, by wygospodarował pieniądze na budowę węzła drogowego na DK1 oraz Bugajską bis.



W październiku ma się rozpocząć wielka przebudowa DK1 w Częstochowie. Roboty zakładają likwidację jednopoziomowych skrzyżowań „gierkówki” z ulicami Legionów i Krakowską. W ich miejsce powstaną estakady.

W efekcie praktycznie cały miejski odcinek DK1 będzie można przejechać bez zatrzymywania się. Jedynym skrzyżowaniem jednopoziomowym pozostanie zjazd na jurajski Olsztyn przy ul. Bugajskiej.

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA
13 mniejszych ulic w Częstochowie doczeka się remontu. Drogowcy zaoszczędzili pieniądze



ANKIETA: Czy i jak zmieniło się Twoje życie po wybuchu pandemii?



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Iran na odporność. Odkryj niezwykle właściwości oleju z wątroby dorsza



WROCŁAW
Pomóż zebrać milion kilometrów, a 100 tys. zł trafi na leczenie dzieci. Weź udział w wyzwaniu RakReaton



CZĘSTOCHOWA
Częstochowa. Zawieszono zajęcia w przedszkolu siostr nazaretanek. Dwie pracownice z koronawirusem



Czytaj także:

Częstochowa. Pokazali koncepcje węzła DK1 - Bugajska [MAPY, WIZUALIZACJE]

Inwestycja nie obejmuje przebudowy tego skrzyżowania, bo wiąże się to z ogromnymi kosztami. Miasto bez pomocy z budżetu państwa nie jest w stanie tego zrobić. Ponieważ przy obecnej drodze nie ma miejsca na węzeł, trzeba ją poprowadzić nowym śladem. Poza zbudowaniem ok. 2 km nowej trasy trzeba także postawić most nad Wartą i wiadukt nad linią kolejową Częstochowa-Zawiercie oraz zbudować węzeł DK1 z DK46. Niewykluczone, że trzeba będzie też przebudować wiadukt nad bocznicą kolejową.

Inwestycja jest również ważna dla gmin jurajskich, których mieszkańcy pracują w Częstochowie i codziennie jadą przez ul. Bugajską, często stojąc w ogromnych korkach.

Wspólne zabiegi samorządowców o dofinansowanie inwestycji zyskały swego czasu poparcie wszystkich częstochowskich parlamentarzystów. Do tego o wsparcie projektu przez rząd zabiega ambasada USA, bo przy okazji budowy w Częstochowie drugiej huty przez amerykański koncern Guardian padła ze strony władz państwa obietnica budowy węzła.

Nic takiego się jednak nie stało, mimo że miasto przygotowało koncepcję i uzyskało decyzję środowiskową.

Dlatego teraz samorządowcy we wspólnym liście zaapelowali do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka o znalezienie pieniędzy na budowę.

„Proponowana przez nas do realizacji inwestycja stanowi rozwiązanie problemów transportowych na sieci strategicznej w ujęciu regionalnym. Budowa wspomnianego węzła ma kluczowe znaczenie dla rozwoju północnej części województwa śląskiego, w tym dla inwestycji w rozwój gospodarczy regionu tak bardzo potrzebny w sytuacji spustoszeń w gospodarce, jakie sieje epidemia COVID-19. Ponadto realizacja inwestycji jest kluczowym elementem dostępności i rozwoju gospodarczego wszystkich gmin położonych wzdłuż DK46, stanowiących jednocześnie historyczny szlak staropolski. Są to gminy takie jak: Olsztyn, Janów, Przyrów, Lelów, Koniecpol” – piszą samorządowcy.



Prezydent Częstochowy, starosta powiatu częstochowskiego, burmistrz Koniecpola oraz wójtowie Olsztyna, Janowa, Przyrowa i Lelowa zaapelowali do ministra Adamczyka o „znalezienie sposobu na zrealizowanie przedmiotowej inwestycji ze środków z budżetu państwa lub ze środków zewnętrznych w postaci dofinansowania unijnego”.

Pokazując prezydenta Częstochowy w czapce żołdaka, radny PiS propagował komunizm? Sprawdziła to prokuratura

Marek Mamoń 15 września 2020 | 07:51



Agencja Gazeta
Prokuratura Okręgowa w Częstochowie (GRZEGÓRZ SKOWRONEK)

Radny Prawa i Sprawiedliwości Piotr Kaliszewski nie popełnił przestępstwa propagowania ustroju totalitarnego - uznała prokuratura w Częstochowie i umorzyła dochodzenie. Postanowienie jest już prawomocne.

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA
Częstochowa. Zawieszono zajęcia w przedszkolu siostr nazaretanek. Dwie pracownice z koronawirusem



wyborcza to wy
ANKIETA: Czy i jak zmieniło się Twoje życie po wybuchu pandemii?



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Tran na odporność. Odkryj niezwykle właściwości oleju z wątroby dorsza



WROCLAW
Pomóż zebrać milion kilometrów, a 100 tys. zł trafi na leczenie dzieci. Weź udział w wyzwaniu RakReaton



CZĘSTOCHOWA
Samorządowcy apelują o węzeł na DK1 w Częstochowie. "Kluczowe znaczenie dla rozwoju regionu"



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Pod koniec marca 2020 r. częstochowski radny Piotr Kaliszewski z PiS umieścił na swoim publicznym profilu na Facebooku wizerunek Krzysztofa Matyjaszczyka w wojskowej czapce uszance z radziecką gwiazdą, z pepeszą i workami stuzłotówek. W tle był prasowy artykuł, a na górze tytuł pisany cyrylicą „Dieńgi dawaj”... Zdaniem radnego taki mem oddawał chciwość lewicowych władz miasta, które zaplanowały sporą podwyżkę opłat za wywóz śmieci.

prokuratura Częstochowa



Taka satyra oburzyła jednak aktywistę KOD Częstochowa, niegdyś przewodniczącego miejskiej rady seniorów Ryszarda Raczka. Ostrzegł w mediach społecznościowych radnego, że skieruje doniesienie do organów ścigania o znieważenie prezydenta. Kaliszewski odpowiedział, że to żadne obrażanie, tylko primaaprilisowy żart. Jednak Raczek nie uwierzył i jak zapowiedział, tak zrobił.



Doniesienie o publicznym „znieważeniu funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych” trafiło do Prokuratury Rejonowej Częstochowa-Północ. Ta miesiąc później zwróciła się do Prokuratury Okręgowej w Częstochowie z sugestią przeniesienia postępowania do jednostki wyspecjalizowanej w ściganiu przestępstw szeroko pojętej mowy nienawiści i propagowania ustrojów totalitarnych. Prokurator okręgowy przyznał podwładnym rację. Sprawa



trafiła Prokuratury Rejonowej w Częstochowie, by ta prowadziła dalsze postępowanie pod kątem art. 256 Kodeksu karnego, w którym zakazuje się publicznego propagowania totalitaryzmu (**więcej TUTAJ**).



Ryszard Raczek GRZEGORZ SKOWRONEK

Taki bieg sprawy zaskoczył nawet Ryszarda Raczka. – Owszem, uznałem, że radny PiS w krytyce prezydenta przekroczył granicę nie tylko dobrego smaku, ale daleki byłem, by zarzucać mu propagowaniu totalitaryzmu. To prokuratura sama zinterpretowała moje pismo – mówił „Wyborczej” Raczek.

Tymczasem prokuratura już zakończyła sprawę. Nie dopatrzyła się w postępowaniu radnego propagowania totalitarnego ustroju, w tym przypadku komunizmu. – W toku czynności przesłuchano zarówno osobę, która złożyła zawiadomienie, jak i radnego. Postępowanie zostało umorzone z powodu niepopelnienia przestępstwa – poinformował nas 14 września prokurator Piotr Wróblewski z biura prasowego Prokuratury Okręgowej w Częstochowie. Decyzja o umorzeniu jest już prawomocna.

DZIENNIK ZACHODNI



Specjalne schody mają służyć m.in. organizacji koncertów oraz innych wydarzeń kulturalnych

Rewitalizacja Starego Rynku potrwa jednak do końca 2020 roku

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl



Częstochowa

Do końca 2020 roku potrwa rewitalizacja Starego Rynku w Częstochowie. Obecnie na plac u budowy trwają intensywne prace związane z budową przeszklonego pawilonu.

Rewitalizacja Starego Rynku miała się zakończyć już w połowie 2020 roku, ale wszystko wskazuje, że prace potrwać do końca roku. Miasto wystąpiło już do Urzędu Marszałkowskiego o zgodę na przedłużenie inwestycji, które jest konieczne w przypadku dofinansowania ze środków unijnych.

- Mamy już taką zgodę - mówi Michał Konieczny, na-

czelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych, który tak tłumaczy opóźnienie prac:

- Złożyło się na to kilka czynników m.in. epidemia koronawirusa, a także odkrycie podczas prac ludzkiego szkieletu. Poza tym prace prowadzone były w takim miejscu, gdzie ciągle pojawiały się nieoczekiwane okoliczności - mówi Michał Konieczny. Podczas prac znaleziono m.in. duży węzeł energetyczny, który zatrzymał inwestycję, a problemem było znalezienie podmiotu, do którego on należy.

Obecnie najbardziej intensywne prace prowadzone są przy budowie przeszklonego pawilonu, który powstanie w centralnym miejscu na Rynku. Szklana konstrukcja ma zapewnić lekkość całej inwestycji. W środku ma się mieścić lokal gastronomiczny i toaleta.

Pod pawilonem znajdują się zabytkowe mury odkryte kilkanaście lat temu. Mury będą eksponowane za szklaną ścianą. Będzie można je obejrzeć z zewnątrz, ale także wejść do środka, aby przyjrzeć im się z bliska.

Przed pawilonem pojawiły się również wielkie schody, które mają spełniać różne funkcje. W ciepłe dni będą tu się mogli spotkać częstochowianie i goście restauracji.

- W tym miejscu będzie można również zorganizować koncerty lub inne wydarzenia artystyczne - mówi Michał Konieczny.

Obok pawilonu budowana jest wielka, podświetlana fontanna. Na Starym Rynku zamontowane zostaną później wiszące rzeźby Jerzego Kędziory, które według naszej informacji zostały już wykonane i czekają na instalację. ©©



„Częstochowa” - nowy tom poezji o mieście Aleksandra Wiernego

Częstochowa

Bartłomiej Romanek

b.romanek@dz.com.pl

Aleksander Wierny, częstochowski pisarz i poeta, wydał nowy tom poezji „Częstochowa”. W piątek odbyło się spotkanie autorskie, niestety z powodu pandemii koronawirusa w formie online.

Aleksander Wierny urodził się (w 1973 r.) i mieszka w Częstochowie, pomieszkuje w Sygontce. Absolwent filozofii na Uniwersytecie Wrocławskim. Kiedyś - dziennikarz prasowy i telewizyjny w lokalnych redakcjach, dziś - urzędnik. Wydał prozę gatunkową - kryminały „Światło” (Erica, 2009) i „Teraz” (Oficyńska, 2012), horror „Krew i strach” (Oficyńska, 2015) oraz autobiograficzną prozę „Matka mojego dziecka” (Nowy Świat, 2003). W 2019 roku ukazała się jego debiutancka książka poetycka „Sygontka” (Stowarzyszenie Żywych Poetów, 2019), nominowana do Nagrody Poetyckiej im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego za najlepszy tom roku - ORFEUSZ. Wydana w tym roku przez Fundację Duży Format „Częstochowa” to jego drugi tom poetycki.

- Bohater tej książki, który ma wiele cech wspólnych ze mną, chodzi - a czasem nawet próbuje pielgrzymować - po „Częstochowie”, której nie należy mylić z Częstochową. Mają te same znaki szczególne, tę samą topografię, ale nie są tym samym miastem. „Częstochowa” to moje i tylko moje miejsce, zbudowane z doświadczeń, emocji, przemyśleń. Ale niekonsekwentnie mam nadzieję, że problemy, które poruszam w tej

książce, są ważne nie tylko dla mnie, więc jej lektura może być istotna dla Czytelnika także w Częstochowie, tej bez cudzysłowu. I w każdym innym miejscu i mieście - mówi o swojej książce Aleksander Wierny. A jak podchodzą do jego poezji osoby znane i związane z Częstochową?

- Wiersze, które zaszły mi za skórę. Piękna i wzruszająca książka, dzięki której mogłam zobaczyć na nowo znane mi krajobrazy. Aleksander Wierny zdobywa miasto nie gorzej niż Douglas Dunn, który pisał o Terry Street w Hull czy Michael Longley opowiadający o Lisburn Road, łącząc codzienne obserwacje spacerowicza z metafizyką. Przekonajcie się sami, co chowa Częstochowa - mówi pisarka Wioletta Grzegorzewska.

- Jestem ze świętego miasta... Czuję to, chociaż od dawna w nim nie mieszkam. Tu znam każdy kąt od Rakowa przez Liceum Sienkiewicza, po Aleje. Tu wracam do rodziny, przyjaciół i „grzechów młodości”. Częstochowa jest ze mną w trasach i salach koncertowych, jest na mojej bluzie, bo częstochowianinem nie jestem tylko z urodzenia, ale i z wyboru. Kiedyś razem z kolegami z Habakuka nagraliśmy kawałek „Miasto” i właśnie w tym tomiku Olka Wiernego, poczułem ten specyficzny klimat Częstochowy. Biorę go do ręki i drga mi serducho czułością... - zauważa Muniak Staszczyk, lider formacji T.Love i jeden z najbardziej znanych ambasadorów Częstochowy.

Spotkanie autorskie online z Aleksandrem Wiernym odbyło się w piątek, 11 września.

©©

WCZESTOCHOWIE.PL



Przed Urzędem Miasta ponownie dezynfekowali za darmo samochody (zdjęcia)

pp

14.09.2020
13:01



foto.PL

12 września w Częstochowie kierowcy po raz kolejny mogli bezpłatnie zdezynfekować swój samochód. Z takiej możliwości skorzystało kilkadziesiąt osób.

Dezynfekcja została przeprowadzona na parkingu przed Urzędem Miasta Częstochowy. Podobnie jak podczas pierwszej edycji akcji odbywała się metodą zamgławiania. Proces polega na wykorzystaniu wysokiej jakości preparatu dezynfekcyjnego wytwarzanego przez polskiego producenta oraz nośnika mgły M-FOG. Ekspertyzy wskazują na dużą skuteczność takiej techniki dezynfekcji w zamkniętych przestrzeniach – także w obrębie kabin

pojazdów. Sama dezynfekcja jednego pojazdu nie trwała dłużej niż kilkadziesiąt sekund. Później trzeba było odczekać 15 minut i poświęcić minutę na przewietrzenie auta.

Akcję nieodpłatnie przeprowadziła firma Ecco Logic, przy wsparciu organizacyjnym Urzędu Miasta. Firma współpracuje z miastem praktycznie od początku epidemii koronawirusa, cyklicznie dezynfekując m.in. oddziały Miejskiego Szpitala Zespołowego, karetki Pogotowia Ratunkowego czy autobusy i tramwaje częstochowskiego MPK.

Źródło: własne, UM Częstochowy

Bezpłatna akcja dezynfekcji

Foto.PL

14.09.2020
12:59





Nowe oświetlenie na kilkunastu ulicach w Częstochowie. Są wyniki przetargu

SAS

14.09.2020
10:07



foto. PL

Miejski Zarząd Dróg i Transportu wyłonił wykonawcę modernizacji części sieci oświetleniowej w Częstochowie. Nowe oświetlenie pojawi się na 10 ulicach, w tym przy alei Jana Pawła II, ulicach Okulickiego, Szajnowicza-Iwanowa, Fieldorfa-Niła, Legionów i Jagiellońskiej.

W przetargu wpłynęły cztery oferty. Najkorzystniejszą z kwotą blisko 589 tys. zł (o ponad 170 tys. zł niższą od zarezerwowanej przez MZDiT na tę inwestycje) złożyła firma GALICKI Sp. J. z Częstochowy.

Zamówienie obejmuje wymianę 549 nieefektywnych opraw z sodowym źródłem światła na nowoczesne energooszczędne oprawy typu LED. Wymiana ma dotyczyć oświetlenia ulicznego w następujących lokalizacjach: ul. Modrzewiowa (montaż 9 opraw LED na słupach linii napowietrznych o mocy 44W), Szajnowicza-Iwanowa (70 opraw LED na słupach linii kablowych o mocy 79 i 86W), Fieldorfa-Niła (94 opraw LED na słupach linii kablowych o mocy 79 i 26W), Północna (16 opraw LED na słupach linii kablowych o mocy 44W), Okulickiego (114 opraw LED, w tym 111 na słupach linii kablowych o mocy 65 i 26 W i 3 napowietrznych o mocy 65W), Legionów (105 opraw LED na słupach linii kablowych o mocy 79 i 65W), aleja Jana Pawła II (43 opraw LED na słupach linii kablowych o mocy 65W), Jagiellońska z ul. Bór, Dojazdową (98 opraw LED na słupach linii kablowych o mocy 79 i 26 W).

Zadanie przewidziane jest do współfinansowania przez Unię Europejską. MZDiT chce zrealizować inwestycję do 16 listopada br.

Źródło: własne